

NIECH PO ŚWIĘTACH...

Niech po Świętach zapamięta każdy tyle,
że nie chodzi tu by w brzuchu mieć motyle
i podobnie, jak w procesie autofagii
Nie ma w Świętach ani odrobiny magii

I na serio, nie ma również nic do śmiechu
W usuwaniu z serca różnych resztek grzechu,
Który w przeżywaniu dni tych nie pomaga
Wybaczenie jest konieczne i odwaga

To pamiątka Boga jest Wcielenia,
Więc już może dość tego chrzanienia
O „magicznych Zimowych Wakacjach”
I „niezbędnych” zakupowych racjach,

Jakimś fińskim w saniach Joulupukku
Z paczuszkami, radosnego do rozpuku
Może kogoś mocno to zaboli,
Że to nie Santa Claus Coca-Coli

Bo Mikołaj Święty Miry był biskupem
A nie jakimś handlowym „przygłupem”,
Co prezentów nawet nie wybiera
Tylko chce z Ciebie zrobić frajera,

Żebyś kupił także to, co całkiem zbędne,
Gdy w Adwencie w sklepie puszcza ci kolędę
Święta zaczynają się wszak później,
Gdy w kieszeniach jest już znacznie luźniej

Warto przy tym (chcący, czy niechcący)
Coś zachować dla potrzebujących
I pamiętać o nich też w modlitwach
Chociaż w sklepach trwa ostatnia bitwa

O pieniądze tych, co nie zdążyli,
Lecz w Wigilię chcą być bardziej mili
Czy na stole wiele, czy niewiele
Dobrze jest pojawić się w kościele

Oddać pokłon Najwyższemu w Żłobie
Czego Życzę i Tobie i sobie...

